

Rząd przedstawił plan rozwoju gospodarki

18 lutego 2016

Minister rozwoju Mateusz Morawiecki przedstawił swój plan rozwoju polskiej gospodarki w najbliższych latach, który polegać ma głównie na reindustrializacji, rozwoju innowacyjności polskich firm, a także ich ekspansji na rynki zagraniczne.

Rząd Beaty Szydło uważa bowiem, że Polska w chwili obecnej wyczerpała możliwe drogi rozwoju, takie jak choćby duża ilość kredytów, środki z Unii Europejskiej, polskie przedsiębiorstwa adaptujące zachodnie technologie, a także nieponoszenie kosztów emisji dwutlenku węgla. Nasz kraj wpadł więc w pułapkę rozwojową opartą właśnie o kredyty i dużą ilość pasywów, brak przedsiębiorstw mogących podbijać inne kraje i tym samym transferować zyski do polskich pracowników, złą ściągalność podatków oraz poważny kryzys demograficzny.

Alternatywą dla tego stanu rzeczy ma być plan rozwoju kraju oparty o pięć filarów. Chodzi przede wszystkim o reindustrializację, rozwój innowacyjnych firm, kapitał dla rozwoju, ekspansja zagraniczna oraz rozwój społeczny i terytorialny. Według Morawieckiego, ważne jest zwłaszcza zwiększenie inwestycji, które obecnie wynoszą jedynie 18 proc. polskiego PKB. Niezwykle ważną częścią planu rozwojowego ma być też odbudowa przemysłu, zwłaszcza poprzez specjalne „doliny przemysłowe” takie jak kolejowa czy stoczniowa, które mają rozwijać się dzięki wsparciu prywatnego kapitału.

Rząd nie zamierza jednocześnie rezygnować z zagranicznych inwestycji, choć chodzi mu głównie o technologie mające rozwijać polski przemysł. W ramach innowacji rządzący mają przedstawić zresztą „Konstytucje dla biznesu”, której nadrzędnym celem mają być transparentne warunki dla rozwoju

biznesu. W Polskim Funduszu Rozwoju ma się znaleźć natomiast Pion Wspierania Eksportu. Będzie on odpowiadał za ekspansję polskich firm na zagraniczne rynki, aby mogły one stać się silnymi podmiotami z dodatnią wartością dla całej gospodarki. Morawiecki chce więc skupić się na rozwoju dużych firm, które zastępują ścigające się ze sobą mikroprzedsiębiorstwa.

„Rozwój nie może być tylko rozwojem metropolitarnym, rozwojem dla dużych miast, że oto wysysa krew z mniejszych ośrodków. Musimy bardziej w modelu francuskim, czy niemieckim tworzyć też perspektywę do rozwoju dla miast i miasteczek zapomnianych, powiatowych, w dużym stopniu dotyczy to też po prostu Polski Wschodniej. W związku z tym nasze plany infrastrukturalne, kolejowe i drogowe w dużym stopniu będą dotyczyć tych miejsc” – dodawał wicepremier. Przeciętny Polak ma dzięki temu w perspektywie pięciu lat zarabiać 80 proc. średniej unijnej, ponieważ obecne pensje są zdecydowanie zbyt niskie.

Na podstawie: forsal.pl, money.pl

Źródło: Autonom.pl